

49. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu

tekst
Łukasz Kornafel
Muzyka i Technologia

zdjęcia
letus

Tradycja z nowoczesnością



■ Śledząc ostatnie dziesięć edycji festiwalu w Opolu, z pewnością ujrzymy epokowe zmiany związane z wyglądem sceny i wykorzystanymi środkami technicznymi. Analizując kolejne edycje Opola w przeciągu ostatnich lat, zauważymy przede wszystkim przewagę scenografii multimedialnej wypierającej standardowe urządzenia oświetleniowe w kreowaniu efektowego świecenia. W tym roku firmą odpowiedzialną za kształt multimedialnej scenografii był ARAM, którego zadania polegały nie tylko na dostarczeniu i obsłudze systemu, ale również na koordynacji wszystkich elementów produkcji związanych z multimediami. Po kilku latach przerwy do Opola wrócił Jerzy Taborowski – zastał tam zupełnie nowy amfiteatr ze... starymi problemami. Jak zobaczymy, emocji nie brakowało – zarówno przed telewizorami, jak i na tyłach produkcji.

Tegoroczną edycję Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu otworzył koncert „Szalone lata 60.!” który przypominał najbardziej znane utwory z tamtego okresu. W trakcie pierwszego dnia zaprezentowali się: Ewa Farna, która wykonała utwór „Dwudziestolatki” z repertuaru Czerwono-Czarnych, Kamil Bednarek z piosenką „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”, Kasia Kowalska z piosenką „Gdybyś kochał, hej” z repertuaru zespołu Breakout oraz Ania Rusowicz, przypominająca do złudzenia swą matkę Adę, śpiewająca utwór „Nie bądź taki szybki Bill” z repertuaru Kasi Sobczyk. Tego samego wieczoru w koncercie z okazji 30. urodzin Listy Przebojów Trzeciego Programu Polskiego Radia obok debutantów na scenie pojawiła się Kora, której piosenka gościła na pierwszym notowaniu Trójki.

Na zakończenie pierwszego dnia pojawił się wypatrywany przez opolską publiczność od wielu lat Kazik z zespołem Kult. W przywołującym najlepsze wspomnienia rockowych koncertów występie Kazik zaprezentował najbardziej znane kompozycje formacji.

Drugi dzień festiwalu otworzył koncert „SuperPremiery” – muzyczne widowisko wypełnione najnowszymi przebojami najpopularniejszych polskich gwiazd. Koncert poprowadziło mocne kobiece trio: Anna Czartoryska, Anna Dereszowska i Halina Mlynkova. SuperNagrodę Radiowej Jedynki za piosenkę „Ja tu zostaję” otrzymał Łukasz Zagrobelny, nagroda Super Expressu powędrowała do duetu: Marcina Kindla i Piotra Kupichy, którzy otrzymali to wyróżnienie za piosenkę „Jeszcze się spotkamy”, nagrodą Internetowej SuperPremiery iTVP HD i Onetu uhonorowana została formacja Enej za piosenkę „Skrzydlate ręce”. Tego samego wieczoru odbył się również zacięty bój w konkursie SuperJedynki 2012. Nagrody otrzymali m.in. Sylwia Grzeszczak za SuperAlbum, Blue Cafe w kategorii SuperZespół, Sebastian Karpiel-Bulecka w kategorii SuperArtysta. Nagrodę Dziennikarzy i Fotoreporterów otrzymała Ania Rusowicz. Program tegorocznej edycji festiwalu zamknął kabareton zatytułowany „TYMrazemKabareton” prowadzony przez Kabaret-TYM i SuperTeam. Na opolskich deskach pojawili się Stanisław Tym i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się Maciej Stuhr, Wiktor Zborowski, Krystyna Janda oraz Janusz Gajos.

Naszą uwagę jak zawsze przykuły środki techniczne, jakie wykorzystano, aby zapewnić artystom komfort pracy na scenie, a widowni zgromadzonej przed telewizorami i w opolskim amfiteatrze niezapomniane wrażenia.

Oprawa wizualna

Zgodnie z panującymi trendami w projekcie oprawy wizualnej główny nacisk położono na sceno-



grafii multimedialną. Koordynacją jej elementów, dostarczeniem sprzętu, montażem i obsługą zajęła się firma Aram. W tym roku dostarczyła ona do Opoli siedem ekranów zbudowanych w oparciu o kurtynę diodową i podwieszonych do sufitu na specjalnej konstrukcji, schody multimedialne, a także boczne otwierane kulisy dla zespołów. Ekipa Aramu zainstalowała również dwa telebimy diodowe dla publiczności. Jak powiedział mi Rafał Mrzyglocki, zwykle przygotowania do tego rodzaju imprezy ekipy rozpoczynają możliwie jak najszybciej – to konieczne, jeżeli ekipom zależy na dobrej i bezproblemowej współpracy z producentem. Aram pojawił się w tym roku w Opolu mniej więcej dwa tygodnie przed pierwszym koncertem. Dzięki bogatemu wachlarzowi urządzeń multimedialnych dostępnych w ofercie firmy tego rodzaju realizacja jak Opole nie stanowi dla Aramu problemu. Jednym z ich nowych urządzeń jest LED Block – multimedialna cegielka, która została zainstalowana jako fronty schodów (można ją było zobaczyć także w „Bitwie na głosy”); można ją wykorzystać także do budowy podłogi diodowej

wysokiej rozdzielczości. Siedem ekranów, jakie podwieszono pod sufitem na specjalnie przygotowanej przez scenografię konstrukcji, to Fourlight FlexLED – kurtyna diodowa, która jako jedyna w Polsce pozwala jeden moduł zawinąć dookoła. Jest też na tyle wszechstronnym produktem, że można ją wykorzystywać jako telebim zewnętrzną o jasności 4500 nit. W porównaniu z parametrami urządzeń MITRIX lub Hi-LED jest to wartość ponad dwa razy większa. Jednak jasność to nie wszystko, FlexLED charakteryzuje także większe odświeżanie, dzięki czemu idealnie nadaje się do produkcji telewizyjnych. Kulisy dla zespołów były zrobione z PixBOX-ów, czyli multimedialnych pikseli wideo, które zainstalowano także w podłodze pod szkłem oraz którymi obudowane telebimy diodowe Fourlight SMD 10 mm.

Do sterowania wszystkimi urządzeniami multimedialnymi posłużyła konsola MA Lighting grandMA2, która dysponuje ogromną liczbą nowoczesnych narzędzi umożliwiających doskonałą współpracę właśnie z multimediami. Oczywiście tego rodzaju przedsięwzięcie mogłoby zostać zrealizowane również za pomocą na przykład dobrze znanej i cieszącej się wciąż dużym powodzeniem konsoli Wholehog III, ale tym razem jednak zdecydowano się na pracę na konsoli grandMA. W sumie przy realizacji pracowały trzy konsoly: dwie grandMA2 full size i jedna grandMA2 light. Sterowały one dwoma media serwerami Catalyst 4 Pro HD. Media serwery były połączone z multimediami czterema liniami światłowodowymi. Jak przyznała ekipa Aramu, najtrudniejszym zadaniem przy tej realizacji było skoordynowanie współpracy wielu ekip i ludzi oraz wielu urządzeń, zarówno w trakcie montażu, jak i samej imprezy. Oprawę wizualną, opartą głównie na multimedialnych rozwiązaniach scenograficznych, dopełniały urządzenia oświetleniowe. Oświetlenie frontowe realizowane było głównie za pomocą konstrukcji: Vari-Lite VL3500 Spot, Vari-Lite VLI000AS,





a także czterech followspotów Robert Juliat Cyrano oraz czterech followspotów Robert Juliat Ivanhoe. Natomiast ekspozycja dla publiczności zrealizowana została przede wszystkim za pomocą lamp Martin MAC 700 Profile, zaś jako kontra dla publiczności świeciły konstrukcje Sunstripe Active. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na górujące nad amfiteatrem elementy wykonane z nadmuchanej i oświetlonej od wewnątrz tkaniny, co dało bardzo interesujące efekty.

Nagłośnienie

Po kilku latach przerwy w tym roku po raz kolejny do Opoli powróciła firma Letus - Gigant Sound. W amfiteatrze zainstalowano system Ver-Tec VT4888, który w pierwszych dniach maja 2012 został zaopatrzony w nowe wersje presetów zaimplementowanych do wzmacniaczy Powersoft K10 i K20. Jak przyznała ekipa nagłośnieniowa, wszystkie oczekiwania dotyczące następnego kroku w lepsze brzmienie oraz wyższą dynamikę okazały się prawdziwe, choć – jak przyznał właściciel firmy – sam nie do końca wierzył, że jeszcze można coś poprawić. System brzmi teraz cieplej i dużo dynamiczniej od poprzedniej, już rewelacyjnej wersji presetów oraz dużo bliżej i precyzyjniej w basach i subbasach.

„Koncerty i testy pokazały, że tak wysoka dynamika systemu w szerokim paśmie użytecznym stanowi czasem problem w zakresie jego wykorzystania i zagospodarowania przez realizatorów, którzy nie są przyzwyczajeni do tak precyzyjnego i szybkiego ataku dźwięku” – dodał **Jerzy Taborowski**.

W pozycjach outfill i frontfill pracowały kolumny Meyer Sound M'elodie. W amfiteatrze w sumie zainstalowano po dwanaście VT4888 na stronę oraz po dwanaście SB1000. Na frontfillach i out-

fillach użyto łącznie dwudziestu czterech elementów M'elodie. Na stanowisku frontowym na potrzeby tej realizacji zdecydowano się postawić na pewność działania i spokój pracy. Na froncie postawiono na dwie konsolety Yamaha PM5D i jedną PM1D w pełnych konfiguracjach kanałowych. W sumie na konsolety ze sceny trafiło: $2 \times 48 + 104 + 8$, a więc razem 208 sygnałów. Cały system był sterowany aktywnie z DSP końcówek mocy Powersoft, natomiast do kontroli całości systemu – w tym centrali, outfillów i frontfillów – zastosowano procesor Galileo firmy Meyer Sound. Przy realizacjach w przestrzeniach takich jak amfiteatr bardzo często pojawiają się problemy z pewnymi zakresami częstotliwości, które nadmiernie się odzywają lub czuć ich wyraźne braki w paśmie. Każdy obiekt wymaga indywidualnego podejścia przy strojeniu systemu, więc to normalne, że wykonuje się wstępne strojenie, a później podczas prób dokonuje się korekt. Zawsze zdarzają się jakieś brzmieniowe pułapki obiektu, ale z tym każda firma podejmująca się takich zadań musi sobie poradzić indywidualnie.

Niedawno, bo zaledwie dwa lata temu, amfiteatr w Opolu przeszedł gruntowny remont. Postanowiłem zapytać szefa z Letus - Gigant Sound o jego zdanie na temat nowych właściwości obiektu. Oto odpowiedź **Jerzego Taborowskiego**:

„Po przebudowie amfiteatr zmienił się, niestety, na gorsze. W swojej długoletniej karierze dźwiękowca już dawno przyzwyczałem się do tego, że architekci są tak wpatrzeni w rozwiązania wizualne, że nie biorą pod uwagę żadnych aspektów akustycznych budowanych obiektów. Wynika to z niewiedzy, a tym samym ogromnej ignorancji w tej dziedzinie – smutne, ale prawdziwe w praktyce. Szczytem jest zastosowanie wysokich szklanych barier na całej szerokości balkonu. Owszem, może wygląda to imponująco, ale jest tragicznie dla akustyki tego obiektu. Ciekawe wewnątrz balustrady i zabezpieczenia wykonano z azurowych elementów linkowo-stalowych. Ich zastosowanie w miejsca szklanych barier znacznie polepszyłyby akustyczne właściwości i tak już trudnego, betonowego obiektu. Podczas projektowania amfiteatru (parę lat wcześniej) kilkakrotnie konsultowano sprawy dźwiękowe z firmami akustycznymi, ale ten projekt i wykonawstwo nie ma kompletnie nic wspólnego z projektami poprzednio konsultowanymi”.

Na scenie w trakcie tegorocznego Opoli pracowały sprawdzone systemy bezprzewodowe Shure UHF-R Beat 58 i KSM9 – w porywach do trzydziestu dwóch kanałów, z dwoma bazami systemu, oraz standardowe mikrofony przy perkusjach (Sennheisser, Shure, AKG) oraz gitarach (Shure i Sennheiser). W przypadku orkiestry zastosowano również standardowy układ mikrofonów przypinanych dla instrumentów dętych i kwintetu smyczkowego oraz sekcję instrumentów dętych drewnianych – Shure, ATM, Neumann, AKG. Użyto ponad pięćdziesięciu sztuk DI-boksów firmy BSS i Radial Pro.



Jak co roku poważnym wyzwaniem dla ekipy dźwiękowej jest konfiguracja systemu monitorowego. Głównym założeniem była taka konfiguracja, aby wszystkie systemy douszne i konwencjonalne tory monitorowe mogły pracować niezależnie i w tym samym czasie. W sumie (po odjęciu AUX-ów na efekty) wykorzystano osiemdziesiąt sześć aktywnych torów monitorowych – włączając w to magistrale do kontrolowania torów wspólnych. To absolutny rekord! Taką koncepcję przygotował szef ekipy monitorowej, Olek „Olo” Kęsicki, i jako taką zaakceptowaną ją do realizacji – bardzo rozbudowaną, ale koncepcyjnie niezwykle czytelną i pewną w działaniu. Zadania odsłuchowe realizowane były przy użyciu dwudziestu czterech kanałów stereo systemu Sennheiser IEM300 z trzydziestoma sześcioma odbiornikami osobistymi i słuchawkami z dwunastoma bazami Avioma oraz niezależnego dousznego systemu kablowego dla orkiestry symfonicznej wykorzystanego podczas trzeciego dnia koncertowego. Oprócz tego na scenie pracowały monitory L-Acoustics I15 HiQ – w części schowane pod podłogą i jako przestrzały na scenie schowane w scenografii. Monitory te zostały użyte również na platformach zespołowych i jako odsłuch dla orkiestry.

Na stanowisku monitorowym, podobnie jak w poprzednich latach, pracowała nie jedna konsola, ale zespół konsol spiętych ze sobą. Jako tzw. platformy zespołowe wykorzystano dwie konsoly Yamaha M7CL w pełnej konfiguracji 48 ch in/24 ch out oraz konsolę Yamaha PMID w konfiguracji 104 + 8 ch in/48 aux out. Z myślą o połączeniach wyjściowych do wspólnych magistral komunikacyjnych zastosowano konsolę Yamaha LS9 w konfiguracji 32 in/16 out – pracowała ona jako sumator cyfrowych sygnałów wyjściowych z wcześniej wymienionych

konsol. Jak widać – był to festiwal mikserów Yamaha.

Jak powiedzieli mi członkowie ekipy Gigant Sound, Opole jest najtrudniejszym festiwalem, jaki odbywa się w naszym kraju. Podczas imprezy zespoły występują jeden po drugim bez większej przerwy reklamowej. Od ekipy technicznej oraz realizatorów dźwięku wymaga się ogromnego wysiłku oraz skupienia. Liczba występujących podmiotów wykonawczych jednego dnia wystarczałaby na obdzielenie kilkunastu równoległych festiwali – a na festiwalu opolskim wszystko odbywa w czasie kilku godzin. Przy tak rozbudowanych środkach technicznych każde spóźnienie, np. backline'u na próbę lub samych muzyków, może być przyczyną trudnego do opanowania chaosu, nie wspominając już o trudnościach z wystrojeniem ogromnej liczby systemów bezprzewodowych. Tragedią może skończyć się użycie systemów bezprzewodowych przez nieświadome niezależne ekipy reporterskie, których – co warto podkreślić – stacjonowały w przestrzeni amfiteatru podczas prób i koncertów dziesiątki...

Ogromne znaczenie w okieźnaniu zaplecza sprzętowego odegrała ekipa Gigant Sound: na FOH pracował Paweł PAV Zakrzewski – realizator i inżynier systemu, współpracujący z Gigant Sound od ponad roku na stałe (jego drugim domem pozostaje Britannia Row GB); drugim realizatorem był Jerzy Góra – powierzono mu to zadanie na podstawie wcześniejszej bardzo dobrej wspólnej współpracy oraz doświadczenia, jakie niewątpliwie posiada; na monitorach pracowali, oprócz wcześniej wymienionego Olka Kęsickiego, Grzegorz Rzechówka oraz Marcin Iszora. Jerzy Taborowski przyznał również, że ogromne podziękowania należą się szefowi ekipy Marcinowi Zapasowi Szafrzańskiemu oraz wszystkim, którzy pracowali i pomagali ekipie dźwiękowej podczas festiwalu. Szczególnie po-

OŚWIETLENIE

2 × MA Lighting grandMA2 full size • MA Lighting grandMA2 light • 49 × Vari-Lite VL3000 Spot • 11 × Vari-Lite VL3500 Spot • 24 × Vari-Lite VL2500 Spot, Vari-Lite VL 2500 Wash • 30 × Vari-Lite VL 500 • 48 × Clay Paky Sharpy • 72 × PixelLine 1044 • 22 × Martin MAC 700 Spot • 96 × Chromlech Jarag L • 4 × Follow Spot Robert Juliat Ivanhoe • 4 × Follow Spot Robert Juliat Cyrano.

Realizacja: ATM

Projekt: Artur Szyman

MULTIMEDIA

Catalyst 4 Pro HD • LED Block • Fourlight FlexLED • PixBOX.

Realizacja: ARAM

NAGŁOŚNIENIE

2 × Yamaha PM5D • 2 × Yamaha PMID • 2 × Yamaha M7CL • Yamaha LS9 • 24 × JBL VerTec 4888 • 24 × SB1000 • 24 × Meyer Sound M'elodie • Meyer Sound Galileo • Powersoft K10 • Powersoft K20
mikrofony: ATM, Shure • Neumann • Shure UHF-R Beat 58 I KSM9 • 50 × DI-Box BSS/Radial Pro • L-Acoustics I15HiQ.

Realizacja: Letus-Gigant Sound, Poznań

dziękowania za dobrą współpracę Jerzy Taborowski kieruje do szefa dźwiękowego festiwalu Wojciecha Łopaciuka oraz całej ekipy realizacyjnej TV – jak przyznaje szef Gigant Sound, bez ich pomocy trudno byłoby ogarnąć i rozwiązać problemy techniczno-dźwiękowe tego festiwalu.

Podsumowanie

Jak widać, Opole to realizacja trzymająca wciąż bardzo wysoki poziom techniczny, z ewoluującym i z roku na rok coraz bardziej rozbudowanym zapleczem sprzętowym uwzględniającym najnowsze, najlepsze i najbardziej popularne rozwiązania płynące wprost z największych światowych aren. Ogromnym wyzwaniem dla ekip, a dla widzów gwarancją oryginalności i wiarygodności wykonania pozostaje fakt, że festiwal w Opolu to jedna z niewielu imprez mogąca się pochwalić tym, że wszyscy wykonawcy grają na żywo, nie posilując się playbackami czy półplaybackami.

Tegoroczna edycja Opola za nami, pozostaje mieć nadzieję, że kolejne edycje zachowają szczególnie charakter tej imprezy i unikatowy kształt. Do następnego Opola już mniej niż rok!

